GODZIENNA

Nr 143. ROK 1832. WTOREK 29 MAJA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donic: od wiér: g. 15.



Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 4. 485	† 6.1	† 1 5	Północny średni	Pochmurno	Deszcz.
28 12	„ 4. 976	12.1	3.3	Póln. wschodni średni	„ „	Deszcz.
3	„ 5. 160	10.7	3.0	Póln. wschodni słaby	„ „	
9	„ 5. 619	† 8.6	† 1 2	Żaden	„ „	Deszcz.

Część Urzędowa.

— *KRAKÓW.* —

Pisarz Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i S. N. Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż przez publiczną sądową licytacyą w drodze perstrakcyi spadkowey popieraną, sprzedanym zostanie dom pod L. 99 w Gminie I. Miasta Krakowa narożnie stojący, od północy z domem sukcessorów Masłowskich, od wschodu z zabudowaniami domu pod L. 100/106 od południa z przecznicą publiczną, od zachodu z ulicą Grodzką graniczący, testamentem ś. p. Stanisława Żukowskiego dzieciom od braci i siostr iego zapisany. — Licytacyą tę popiera P. Wincenty Szpor adwokat P. O. D. pod L. 436 w Krakowie zamieszkały jako kurator nieobecnych osób zapis zyskujących, przeciw opiekunowi obecnych a małoletnich dzieci po ś. p. Katarzynie z Żukowskich Kozłowskiey, W. J. xiędzu Grzegorzowi Ligęzińskiemu Plebanowi w Chrzanowie zamieszkałemu, przez P. Michała Stróżeckiego adwokata P. O. D. pod L. 127 w Krakowie zamieszkałego stawającemu. — Dom ten oszacowany został urzędownie 20,475 złp. 1 i pół gro: a w porządku zatwierdzenia ceny teyże zapadł wyrok Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa d. 18 Stycznia 1832 r. ustanawiający warunki licytacyi według których sprzedaż następuje, a te są:

1. Mający chęć licytowania złoży jako vadium okrągłą summę 2000 złp. monetą srebrną którą wrazie niedopełnienia następnych warunków utraci, i na jego szkodę licytacya ogłoszoną będzie. —

2. Nabywca zapłaci do skarbu podatki z wszelkich epok zaległe.

3. Nabywca zapłaci koszta licytacyi wskutek wyroku takowe ustanawiającego i te wypłaty Nr. 1. 2. i 3. z szacunku potrącone mieć będzie.

4. Resztujący szacunek zapłaci nabywca wskutek prawomocnych wyroków sądowych dział lub klassyfikacyą ustanawiających z procentem 5/100 od dnia licytacyi.

Czynsze od mieszkańców należyć będą do nabywcy, których nabywca do końca kwartału następującego t. i. do S. Michała 1832. r obowiązany utrzymać na mieszkaniu. —

Gdyby wciągu dni ośmiu po licytacyi znalazł się pretendent ofiarujący czwartą część wyżey nad wylicytowaną summę; tedy obowiązanym będzie złożyć tę czwartą część w depozyt sądowy i obok kwitu depozytowego zgłoszenie swe uczynić; inaczéy takowe bezskutecznem będzie. —

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupienia mający na licytacyą takową która gdy na terminach d. 16 marca 1832 przedstanowczo na-

d. 27 Kwietnia 1832 r. stanowczo dla braku pretendentów niedoszła do skutku, oznaczonym został termin do Licytacyi takowéy stanowczo i ostatecznie odbydź się mającéy

w dniu 15 Czerwca r. b. 1832.

na audyencyi Trybunału w domu pod L. 106. od godziny 10 rano posiedzenia swe zwykle odbywającego. Gdy przedaż ta, nie według przepisów ustawy exekucyiney następuje przeto nie produkowanie się wierzycieli na terminie licytacyi, nie przecina prawa produkowania się po licytacyi; dla ułatwienia jednakże postępowania, zostawia się wierzycielom wolność złożenia produkcyi na terminie licytacyi. —

Kraków d. 25 Maja 1832 roku.

Kaliczkowski.
Pisarz Trybunału.

Część Nieurzędowa.

Dzisieysza poczta nic nowego z Anglii nieprzyniosła.

FRANCYA.

Paryż 10 Maja.

Poseł hiszpański hr. Ofalia miał onegdy posłuchanie u Króla Jmci. Wczoray pracował monarcha z ministrami morskim, i spraw zagranicznych.

Czytamy w dzienniku *Messager des Chambres*: — »Wczoray rozeszła się w kilku salonach fałszywa pogłoska, iż xiążę Angoulem wysiadł na brzegi Normandyi, i że w tymże czasie pewny dawny jenerał Wandeyczyków przybył do jednego z zachodnich departamentów, gdzie miał czekać na znak powstania, który miano dać z południowych departamentów. Podobieństwem jest do prawdy, iż wypadek powstania w Marsylii zniweczył te zamysły. Wreszcie nie chcemy wcale ręczyć za prawdę tych wieści, lubo pochodzą od osób, które zwykły bydź dobrze uwiadomione o rzeczy.»

Dnia 11. — Tuteyszy *Monitor* pisze: — »W opisie wypadków zaszłych dnia 30 kwietnia w Marsylii, namieniliśmy o okręcie, którego Karliści oczekiwali. Był to statek parowy *Karol Albert*, który dnia 24 lub 25 miał wypłynąć z Liworny z 14 osobami należącemi do orszaku xiężney Berry; pozornie okręt ten był przeznaczony do Barcellony. Że zaś w umówionym czasie nie pokazał się przed Marsylią, przypuścić więc wypada, iż ów statek spostrzegłszy opodal zatknioną znowu tróykolorową chorągiew w mieysce białey na wieży kościelney, zkąd bez wątpienia znak dano, oddalił się na morze. Cokolwiek bądź, użyto środków celem strzeżenia brzegów przeciw skrytemu wylądowaniu i zabrania wszelkiego podeyrzanego okrętu. W skutku tych rozporządzeń, statek *Karol Albert* wpadł także w moc władz krajowych. Dowiedziano się, iż d. 3 maja o godzinie 1wszey po południu, jakiś okręt stanął na kotwicy przy wyspie niedaleko Ciotat, małego portu między Marsylią i Tulonem, dla opatrzenia się w żywność i węgle ziemne, oraz dla naprawy kotła parowego.— Gdy jeszcze dnia 30 nadeszły do Marsylii i Tulonu instrukcye na wszelkie przypadki, a mianowicie w razie zamysłu wylądowania xiężney, wysłano więc natychmiast statek parowy *Sphinx* do owey wyspy, gdzie tenże statek nad wieczorem zabrał będący tam statek genueński. Według zeznania kapitana tego statku, wypłynął on d. 27 z Liworny, z przeznaczeniem do Barcellony, i był w Rosas w Hiszpanii, dla wysadzenia tam na ląd 7 podróżnych z 14, którzy się na nim znaydowali; 7 pozostało na pokładzie, a między niemi pewna dama; dway męszczyzni wylądowali skrycie dnia 30 przy Ciotat; jakoż poymano tam P. Kergorlay, jednego z 2*ch* którzy wylądowali. Kapitan statku *Sphinx* udał się na pokład statku *Karol Albert*, gdzie rozmawiał z 3 podróżnemi; naystarszy miał lat 50, a drugi blisko 28; stósownie do wydanych przez rząd rozkazów tożsamość osób wkrótce się okaże, a publiczność zostanie bez zwłoki o tem zapewnioną; rząd bowiem daleki od chęci tajenia tey rzeczy, jest przekonany, iż jawność i prawda, są zawsze naydzielnieyszym jego orężem. Xiążę Almazan i Pan Bourmont syn, znaydują się także między innymi podróżnemi. Statek *Sphinx* przyprowadził na linie ów statek parowy do portu zewnętrznego Tulonu, gdzie obadwa d. 4 b. m. o godzinie 3 zrana zarzuciły kotwice. Władza mieyscowa użyła zaraz środków, dla uskutecznienia odebranych w dniu 30 zaleceń rządowych, i zabrany statek kazała natychmiast sprowadzić do Ajaccio, gdzie wszyscy podróżni mają bydź oddani w ręce sprawiedliwości, a jedna z fregat ma zabrać xiężnę, po okazaniu jey tożsamości, i sprowadzić na powrót do Holyrood. Mocny wiatr wschodni wstrzymał kilku godzinami wypłynienie statków *Sphinx* i *Nageur*, które miały towarzyszyć statkowi *Karol Albert*; wypłynęły jednak d. 4 b. m. na morzę.»

Dziennik *Temps* podaje następujące szcze-

góry: — »Statek parowy *Karol Albert* zatrzymał się dnia 27 kwietnia przed Nizza, i wysadził tam na ląd kilka osób, mających polecenie, aby się porozumiały z emissaryuszami, którzy się udali do tey części brzegów naszych. Ztamtąd płynąc przy brzegach Langwedoku około Marsylii, statek ten zatrzymał się przed Rosas, na pograniczu Katalonii, gdzie siedm osob wysadził na ląd; była między niemi jedna kobieta; niewiadomo dokąd się udały. Statek pw. oddawszy zapewne instrukcye i wysadziwszy na ląd emissaryuszów w rozmaitych mieyscach przestrzeni od Rosas do Nizzy, zwrócił się do Marsylii, gdzie poruszenie miało się zacząć. Z powodu doznanego uszkodzenia w żegludze lub braku węgli, przybył w okolice Ciotat, gdzie posłanników, których wichrzyciele w kraju oczekiwali, chciał wysadzić na ląd. Xiążę Blacas, który otwarcie przedsięwzięcie to ganił, niemiał w nim żadnego udziału.»— Według dziennika *Messager des Chambres*, okręt Mersouin doścignął naypierwey statek parowy *Karol Albert* na morzu, i nie spuszczał go z oka. Znaleziono na tym statku bardzo ważne papiery, których z nieprzytomności umysłu zaniechano rzucić w morze.

ANGLIA

LONDYN 10 Maja.

Na sessyi izby niższey d. 7 b. m. minister spraw zagranicznych, lord Palmerston, zapytany przez P. Vyvyan, oświadczył, iż dopóki przedmioty sporne między królami hollenderskim i belgiyskim nie zostaną ulatwione, dopóty pisma urzędowe i protokóły, na których się ratyfikacye pięciu mocarstw zasadzają, nie mogą bydź podane izbie. Następnie kilku drukarzy, powołanych przed kratki izby, otrzymało od mówcy naganę za ogłoszenie pewnego pisma parlamentowego bez upoważnienia. Lord Milton uwiadomił, iż wniosek jego zapowiedziany na dzien 8 b. m. obeymuje w sobie, aby izba zamieniła się d. 11 b. m. w wydział, celem wzięcia praw zbożowych pod rozwagę. Lord Elliot zapytał się, czyli nadeszła wiadomość o blokadzie Madeiry? kto ministra o tey blokadzie uwiadomił? w czyim imieniu jest wykonana? Z jedney strony słychać, iż w imieniu N. Królowey Portugalskiey, powszechnieyszém jest mniemaniem, iż w imieniu rejencyi na wyspie Terceirze; dwa bowiem okręty należące do eskadry blokujący, mają banderę rejencyi. Lord Palmerston odpowiedział: — »Blokada wykonywa się w imieniu N. Naywiernieyszey Dony Maryi, Królowey Portugalskiey, która ma prawo to czynić. Niewiem, czyli ludzie będący na tych okrętach są anglikami; to tylko pewna, iż dowodzący officer (Sartorius) jest anglikiem, który dawiey jako kadet okrętowy służył na flocie angielskiey, a teraz nie ma z nią wcale żadnego związku.»

BELGIJA

BRUXELLA 10 Maja.

— Podług tuteyszego *Kuryera* na wczorayszém posiedzeniu rady ministrów postanowiono odwołać Pana van de Weyer, z którego postępowania, z powodu ostatnich dyplomatycznych na konferencyi londyńskiey układów, król ma bydz nie kontent.

Dziennik *Memorial Belge* pisze: — »Jest rzeczą pewną, iż ratyfikacyi rossyjskiey towarzyszą dwa protokóły 58my i 59ty. O treści ich dowiedzieliśmy się, co następuje: »N. Cesarz Jmć rossyjski ratyfikuje z zastrzeżeniem modyfikacyi dołączonych do artykułów 9go, 12 i 13go; pierwszy z tych artykułów tyczy się żeglugi na wodach krajowych, drugi, gościnca handlowego z Antwerpii do Kolonii przez Sittard, a trzeci, długu. Te trzy artykuły mają bydź przedmiotem układu między Hollandyą i Belgiją. Protokół 59ty ma na celu odwieść Hollandyją i Belgiją od rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich.»

PORTUGALIA.

LIZBONA 22 Kwietnia.

List z Angra pod d. 16 b. m. donosi o przybyciu dwóch okrętów z 600 Francuzami i innemi cudzoziemcami. Posłano ich zaraz do wyspy S. Michała, gdzie jest mieysce ich zbierania się. Po przybyciu jeszcze kilku statków przewozowych, i batalionu będącego już w drodze, wyprawa Don Pedra ma niezwłocznie wyjść pod żagle. Rejent przeznaczył wypłynięnie jey na d. 10 maja.

Dnia 28.

Od kilku dni biorą tu często stronników Don Pedra do więzienia Carvo da Maria, zkąd wkrótce mają bydź posłani do Angola.

Powszechnie mówią, iż konsul angielski domaga się od rządu naszego ogromney summy na wynagrodzenie szkód zrządzonych poddanym narodu swego jako to: 10,000 funtów

szterl: dla Panów Ashworth i wspólników; 5000 funtów szterl: dla Pana Doyle i t. d.

Dziś przybył tu jeden z 3ch okrętów amerykańskich, płynących ze zbożem i mąką do wyspy Madeiry. Admirał Sartorius nie pozwolił im zawinąć do mieysca przeznaczonego. Dwa inne okręty udały się do Gibraltaru.

Między różnemi środkami, proponowanemi Don Miguelowi dla zaopatrzenia wycieńczonego skarbu, także opłata od sklepów kupieckich i od okien.

WŁOCHY.

Ankona 30 Kwietnia.

Spokoyność utwierdza się coraz bardziey w mieście naszém. Dnia 1 maja spodziewamy się tu przybycia 150 karabinierów, dla których już przysposobiono kwatery. Prodelegatem jest hrabia Fiorenzi z Osimo, a kommissarzem policyi margrabia Solari z Loreto. Wczoray statek francuzki Caravanne zarzucił kotwicę w porcie tuteyszeyszym. — Przywiózł sprzęty woyskowe i żywność dla załogi francuzkiey, znayduje się oraz na nim kilku urzędników bióra wojennego. Przybycie jego poprzedził rozkaz sekretarza stanu, aby ten statek wypuszczono i z będącemi na nim ludźmi obchodzono się z względami należnemi mocarstwu przyjacielskiemu.

GALLICYA I LODOMERYA.

Lwow 15 Maja.

Dziennik urzędowy dołączony do gazety *Lwowskiey* z d. 15 maja r. b. zawiera w języku niemieckim postanowienie N. Cesarza Jmći Wszech Rossyi, Króla Polskiego, udzielone przez ces: ross: posła w Wiedniu, C.K. kanclerzowi domu, dworu i państwa, xiążęciu Metternichowi. Wspomniona gazeta *Lwowska* umieszcza to postanowienie w języku polskim jak następuje:

N. Cesarz Jmć Wszech Rossyi rozciągnął świeżo znowu dobrodzieystwo amnestyi na wiele klass osób w rewolucyi polskiey skompromitowanych, które dotąd z pod teyże wyłączone były, a to w sposobie następującym:

a) Co do poddanych państwa Rossyjskiego z klas wyższych:

Uczniów, nauczycieli, szlachtę i inne osoby dobrego urodzenia z gubernii wschodnich cesarstwa rossyjskiego, którzy z powstałemi korpusami woyska, jako podofficerowie i szeregowi na ziemię austryacką schronili się, mają wolność udać się do łaski Cesarza, jak tu już officerom, dozwolone było.

Każda taka osoba podać ma tym końcem osobną prośbę, która w miarę przewinienia proszącego pod rozwagę wzięta będzie.

a) Co do poddanych rossyjskich z klassy gminney.

Ci przypuszczeni będą do amnestyi, skoro do domów swoich powrócą.

c) Szlachta, uczniowie i inne osoby dobrego pochodzenia, urodzone w Polsce, które jako podofficerowie i szeregowi służyły, otrzymują łaskę w jakichkolwiek pierwotnie zostawali stosunkach, ponieważ Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć Rossyjski rozporządzenia, na korzyść korpusu Rybińskiego i Giełguda wydane, i na te także osoby rozciągnął.

Podobnież podług oznaymienia jenerała gubernatora wojennego kijowskiego, wołyńskiego i podolskiego, hrabiego Lewaszew z d, 12 (24) z. m. zbiegi woyska rossyjskiego i jeńcy wojenni, którzy w szeregach rokoszanów polskich służyli, i jako w błąd wprowadzeni lub złym przykładem uwiedzieni, lub też do służby przymuszeni uważani będą, i podług wyraźnego rozkazu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, skoro dobrowolnie terrytorium austryackie opuszczą, wrócić mają bez żadney kary, mogąc w dawnieyszey swojey służbie woyskowey nadal zostawać.

DONIESIENIA PRYWATNE.